

Aleg 452

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o stanie seminariów nauczycielskich w kraju.

Wysoki Sejmie!

W roku 1906/7 objętym sprawozdaniem Rady szkolnej krajowej wnosząca ogólna liczba seminariów nauczycielskich publicznych w naszym kraju 14; istniało mianowicie 11 seminariów męskich i 3 żeńskie. W obecnej chwili liczba seminariów męskich podniosła się do 12 przez założenie seminarium w Kętach, które już obejmuje dwa lata nauki; w najbliższym czasie zamierza Rząd przystąpić do założenia jeszcze dwóch seminariów męskich, jednego w środkowej, drugiego we wschodniej, tudzież jednego seminarium żeńskiego również we wschodniej części kraju. Że dzisiejsze wyposażenie kraju w seminaria jest niewystarczające, to stwierdza już w swoim sprawozdaniu Rada szkolna krajowa, wskazując, że zapotrzebowanie nowych sił nauczycielskich wynosiło w roku sprawozdania — 742, a zastęp kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego dostarczony przez zakłady publiczne — tylko 550. Wynikający stąd deficyt (około 20%) musiały władze szkolne zapełnić, mianując eksternistów (eksternistki), absolwentki seminariów żeńskich prywatnych, a nawet osoby bez kwalifikacji, co nie mogło mieć miejsca bez znacznej szkody dla naszego szkolnictwa. Niedobór ten będzie w najbliższym czasie tem dotkliwszy, ile że dzięki ofiarności Wysokiego Sejmu na cele budowy szkół, tak liczba tychże, jak szczególnie liczba klas, a co zatem idzie, posad nauczycielskich, znacznemu ulegnie pomnożeniu, tak, że posilkowanie się siłami niedostatecznie nieraz do zawodu nauczycielskiego przysposobionymi, w jeszcze większym stopniu będzie musiało być stosowanem. Z tym większym tedy naciskiem musi podnieść Komisya pomnożenie seminariów nauczycielskich, jako jeden z najważniejszych swoich postulatów.

Konieczność kreowania nowych zakładów daje się odczuwać szczególnie odnośnie do seminariów męskich. Nie tu miejsce rozwodzić się nad porównawczą wartością pracy mężczyzn a kobiet w zawodzie nauczycielskim! Nie można wszelako pominąć milczeniem faktu, że znaczną liczbę posad zawarowanych w art. 6. ustawy z 23. maja 1895, dz. u. kr. l. 57, obsadzoną jest obecnie przez kobiety, że stosunek procentowy tychże wahał się w ostatnim sześcioleciu między 46·4% a 54% ogółu sił nauczycielskich, że wreszcie przyrost sił kwalifikowanych żeńskich był w ostatnich latach o wiele wyższym od analogicznego przyrostu sił męskich: 1904/5 — 63%, 1905/6 — 56%, 1906/7 — 62%. Z tego niezbita wynika kon-

kluzya, że w obecnej chwili zapotrzebowanie nowych seminarjów żeńskich zejść musi na plan drugi, wobec konieczności zapewnienia naszemu szkolnictwu zwiększonego kontyngentu nauczycieli.

Podczas gdy kształcenie tych ostatnich znajduje się wyłącznie w rękach państwa, to przeciwnie wykazuje nam sprawozdanie Rady szkolnej krajowej spory zastęp seminarjów prywatnych żeńskich, zastęp, który wzrasta z zadziwiającą szybkością. W roku 1906/7 było ogółem takich zakładów 16, z tych dwa z prawem publiczności, w roku następnym liczba ich wzrosła do 21. Z jednej strony nie da się zaprzeczyć, że ta tak żywo rozwijająca się inicjatywa prywatna na tem polu jest objawem dodatnim, wskazującym, że społeczeństwo nie zdaje się ze wszystkim na łaskę państwa i część zadań edukacyjnych na własne bierze barki, z drugiej jednak trzeba z ubolewaniem stwierdzić, że rezultaty osiągnane przez te prywatne seminarja są często niewystarczające, a przygotowanie uczenic, które następnie jako eksternistki stają przed komisjami egzaminacyjnymi, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Powód tego niedomagania leży przede wszystkim w tem, że nauka pedagogii powierzana niejednokrotnie siłom niestojącym na wysokości zadania, nie oparta o praktyczne ćwiczenia, traktowana nieraz dorywczo, nie może dać uczenicom tych podstaw metodycznych, na których ich praca zawodowa ma się w przyszłości opierać. Moment przedsiębiorstwa na zysk obliczonego i rzeczywiście rentownego bierze nieraz górę nad momentem ideowym, obywatelskim.

Podczas gdy seminarja męskie były i są zakładami fachowymi mającymi za zadanie kształcenie przyszłych nauczycieli, to przeciwnie seminarja żeńskie musiały spełniać obok tego głównego zadania jeszcze drugie, mianowicie musiały wypełniać rażącą lukę w naszej organizacyi szkolnej i stanowić publiczne jedyne wyższe zakłady naukowe dla kobiet. W ostatnich czasach i na tem polu zaznacza się u nas postęp, Rada szkolna krajowa i tę ważną gałąź szkolnictwa zdaje się chcieć ująć w rękę. Dalszy rozwój szkół licealnych żeńskich i handlowych, zaszczerpienie tych instytucji w naszych miastach prowincjonalnych odpowie tej potrzebie wyższego wykształcenia otwierającego drogę do zawodów praktycznych, do zarobkowania, której wyrazem, choć niedostatecznym są liczne dzisiejsze seminarja prywatne. Nie w zbyt intensywnem mnożeniu seminarjów, ale w rozszerzeniu i pogłębieniu całego wyższego szkolnictwa żeńskiego leży prawdziwy postulat społeczeństwa i zadanie, w spełnianiu którego winna inicjatywa prywatna i władza szkolna nawzajem współzawodniczyć. Różnią się też nasze seminarja żeńskie od męskich tem, że z odmiennego środowiska czerpią przeważnie swoich wychowanków. Podczas gdy mianowicie w seminarjach męskich — może z wyjątkiem stołecznych — napotykamy w przeważnej liczbie synów włościan i małomieszczan — zatem w każdym razie element wiejski, to przeciwnie w seminarjach żeńskich ten ostatni reprezentowany jest przede wszystkim przez córki nauczycieli, a kandydatki ze stanu włościańskiego są nadzwyczajną rzadkością. Skutkiem tych stosunków zdarza się bardzo często, że młoda adeptka stanu nauczycielskiego zamianowana nieraz na samoistną posadę na wsi znajdzie się wśród warunków życiowych, których wcale nie zna, wśród ludzi, których psychika jest jej zupełnie obcą! Ten stan rzeczy wpływa i na nią deprymująco, osłabiając jej zapał do pracy zawodowej i utrudnia znacznie osiągnięcie dobrych rezultatów w szkole. Licząc się z temi faktami, sądziła Komisya, że byłoby rzeczą wskazaną a i możliwą założenie zupełnego lub częściowego obejmującego ewentualnie 2 lata seminarjum żeńskiego na wsi, gdzieby przyszłym nauczycielkom wiejskim daną była sposobność zaznajamiania się z warunkami, wśród których ich przyszła praca zawodowa ma się rozwijać. Komisya pragnie myśl tę poddać rozpatrzeniu Rady szkolnej krajowej, nie tając sobie bynajmniej trudności, jakie z jej urzeczywistnieniem są połączone, trudności co do pomieszczenia uczenic i ciała na-

uczycielskiego, a szczególnie znalezienia miejscowości, któraby stanowiła dla tego rodzaju zakładu tło odpowiednie.

Koniecznym warunkiem pomysłnego rozwoju każdego zakładu naukowego jest zapewnienie mu pomieszczenia, któreby odpowiadało zarówno wymogom nowoczesnej higieny, jak również umożliwiało pielęgnowanie wszystkich objętych planem gałęzi nauczania, jak n. p. rysunków lub gimnastyki, na które plan nauk w seminaryach wielki kładzie nacisk, a które wymagają bezwarunkowo specjalnych ubikacji! Niestety stan naszych seminaryów pozostawia na tem polu niejedno do życzenia. Niektóre (Lwów męskie i Zaleszczyki) zmuszone są dotychczas mieścić się w budynkach wynajętych, ciasnych i niehigienicznych, upośledzone od dawna w tym kierunku seminaryum sokalskie w najbliższym czasie ma otrzymać wreszcie budynek czyniący zadość wszelkim wymogom, jedynie seminarya w Krośnie, Sączu i Samborze i seminaryum żeńskie we Lwowie mieszczą się we własnych budynkach; Komisya widzi się jednak zmuszoną domagać się od Rządu wydatniejszej akcji budowlanej, a może to tem więcej uczynić, że właśnie na tem polu kraj nasz przed najdalej idącymi nie cofa się ofiarami.

W dalszym ciągu musi Komisya zauważyć, że należałoby się także upomnieć u Rządu o lepsze wyposażenie seminaryów w środki naukowe i zbiory, w ogrody i pola dla nauki ogrodnictwa i gospodarstwa wiejskiego, które już sama ustawa przepisuje jako niezbędne; niestety ogród szkolny zamiast być regułą, jest dzisiaj wyjątkiem i mało który zakład (Sambor, Sokal) może się nim poszczycić. Również nie wszystkie seminarya mają swe własne szkoły ćwiczeń, brak ich dotychczas w Sączu, Zaleszczykach i Sokalu (częściowo), gdzie uczniowie nie bez szkody dla nauki a uszczerbku dla funduszu szkolnego krajowego muszą się posługiwać tamtejszemi szkołami popolitemi.

Ogólna liczba zapisanych do seminaryów męskich w roku szkolnym 1906/7 wynosiła 3.145, do żeńskich 822, razem 3.967. Stosunkowo znaczna ilość uczniów opuszcza zakład w ciągu roku, takich wypadków było w seminaryach męskich $228 = 6.6\%$, na kursie przygotowawczym, co zresztą jest rzeczą zupełnie naturalną i niepotrzebującą komentarzy, ten procent jest jeszcze znaczniejszy, wynosi bowiem aż 10% ; seminarya żeńskie wykazują ruch o wiele słabszy, tam ilość występujących wynosiła zaledwie $21 = 2.2\%$. Co do wyników klasyfikacji wykazują seminarya żeńskie o wiele lepsze rezultaty od męskich; procent repetentów był tu 0.2% , tam 6.1% ; z pomiędzy ogółu klasyfikowanych reprobowano tu $33 = 4.1\%$, tam $390 = 13.3\%$. Podobnie ma się rzecz i z egzaminami dojrzałości, w seminaryach męskich przystąpiło doń uczniów publicznych 471, eksternistów 82, eksternistek 277, razem 830, procent reprobowanych wynosił w tych trzech grupach 7.3% , 44% i 27.5% ; w seminaryach żeńskich zdawało egzamin dojrzałości 173 uczennic publicznych i 165 eksternistek, z tego reprobowano 4% i 44% . Wiele z tych pomysłniejszych rezultatów po stronie żeńskiej należy policzyć na karb większej pilności, wiele na karb lepszych ogółem wzięwszy warunków materyalnych, a wiele może na karb łagodniejszego i względniejszego klasyfikowania, tego nam nie rozstrzygać! Stypendya pobierało 1.519 uczniów (48% ogółu) w kwocie 223.000 K i 279 uczennic (34%) w kwocie 32.000 K.

Z 14 seminaryów liczyło 6 ponad 300 uczniów (wzgl. uczenie), 7 200 do 300, a tylko 1. (krośnieńskie) mniej niż 200 uczniów. Ponieważ ustawa przepisuje, że liczba uczniów na 1. roku nie powinna przekraczać 40, więc możemy przyjąć jako normalną cyfrę uczniów jednego zakładu — razem z kursem przygotowawczym — 200, czyli że na 14 seminaryów, — 13 jest przepełnionych. Na 66 kursów było wszystkiego 8 liczących mniej niż 40 uczniów wzgl. uczenie, 22 liczących ich 40 do 60, 27 60 do 80 a 9 ponad 80. Oddziałów równorzędnych istniało ra-

zem 20, co jest bezwarunkowo o wiele za mało, gdyż mimo tego bardzo wiele klas było do tego stopnia przepełnionych, że nauka niepomrotnie cierpieć musiała; tak np. na najwyższym kursie, gdzie klas równorzędnych nie było wcale, z pomiędzy 14 klas było 10 liczących ponad 40 uczniów wzgl. uczenie; IV klasa w semin. męzkim stanisławowskim, tudzież w seminaryach żeńskich lwowskim i przemyskim liczyła nawet zwyż 60 uczniów wzgl. uczenie. Cyfry te są zbyt wymowne, by potrzebować bliższego wyjaśnienia, i niestety zbyt u nas powszechne, by kogokolwiek zdziwić mogły.

Przepełnienie seminariów idzie w parze z niedostatecznym wyposażeniem ich w siły nauczycielskie! Na 86 klas mieliśmy nauczycieli wzgl. nauczycielek głównych tylko 60 t. zn., że jedna siła nauczycielska główna nie wypadła nawet na jedną klasę. Ten zbyt niski etat jeszcze smutniej się przedstawi, jeżeli będziemy pamiętać, że ci nauczyciele mają do czynienia z klasami liczącymi przeciętnie 50—60 uczniów. Należy nam tedy domagać się koniecznie systemizowania większej ilości posad nauczycielskich głównych a w szczególności utworzenia w każdym seminarjum jednojęzycznym jednej a w utrakwistycznych dwóch posad nauczycielskich dla języków wykładowych; z radością podnieść należy, iż ten postulat już do pewnego stopnia znalazł już uznanie w naszej najwyższej magistraturze szkolnej, która stara się w miarę niedostatecznych środków, które jej rząd do dyspozycji oddaje, o pozyskanie dla nauki języków sił odpowiednio uzdolnionych, posiadających nietylko gruntowną znajomość języka i literatury, ale też i gorące jej zamiłowanie, mogących wpajać w powierzoną im młodzież te same głębsze i ideowe pojęcia oddalające nasze nauczycielstwo od charakteru stanu zarobkującego, a prowadzące ich ku misji społecznej i kulturalnej, której podjęcia społeczeństwo całe nasze od nich domagać się może i musi; jednakowoż komisya pragnie dać temu żądaniu wyraz, by to, co dla braku środków jest dzisiaj jeszcze wyjątkiem, stało się w jak najkrótszym czasie regułą. Plan nauk w seminariach przykłada — i słusznie — wielką wagę do rysunków, dzieląc to zapatrywanie, komisya pragnęłaby widzieć w każdym seminarjum osobną posadę nauczyciela rysunków, którą ma dzisiaj jedynie seminarjum męskie lwowskie, analogicznie z systemizowanymi wszędzie posadami dla nauki muzyki.

Między nauczycielami seminariów spotykamy zarówno ludzi z studjami uniwersyteckimi i kwalifikacją do szkół średnich, jak też i takich, którym wyższej formalnej kwalifikacji jak patent do szkół wydziałowych brak. Kwestya, po której stronie znajduje się lepsze uzdolnienie ze względu na specjalne potrzeby seminariów, jest przedmiotem ożywionych dyskusyj w łonie zawodowych nauczycielskich korporacji. Zwolennicy jednego systemu powołują się na konieczną potrzebę dobierania na posadę nauczycieli seminaryalnych ludzi o głębszych naukowych pojęciach i szerszym horyzoncie, jaki dają przedewszystkiem studia akademickie, zwolennicy drugiego kładą większy nacisk na znajomość szkolnictwa ludowego, którego potrzeby muszą być dla całej organizacji nauki w seminariach wytycznymi, tam przeważa moment wykształcenia ogólnego, tutaj zawodowego! Rada szk. kraj. skłania się raczej ku metodzie pierwszej, starając się pozyskać dla seminariów o ile możności nauczycieli z kwalifikacją dla szkół średnich. Komisya sądzi jednak, że dałoby się uwzględnić poniekąd oba systemy, gdyby Rada szkolna rozporządzała w większej, jak obecnie, mierze środkami dla popierania dalszego kształcenia się nauczycieli ludowych, albo nawet, gdyby mogła tę sprawę sama w ręce ująć. Dlatego też komisya uważa za rzecz wskazaną zapewnienie Radzie szkolnej kraj. stałej dotacyi na stypendya dla nauczycieli udających się na dalsze studia do różnych zakładów naukowych w kraju i zagranicą, a dalej urządzenie specjalnych kursów uniwersyteckich lub cyklicznych wykładów dla nauczycieli,

na wzór istniejących już kursów dla nauczycieli szkół średnich, w celu zapewnienia w pierwszej linii seminariom a w drugiej nawet szkołom wydziałowym ludzi łączących fachową kwalifikację z szerszymi wiadomościami i poglądami!

Ustawa o seminariach uchwalona przez Wys. Sejm na ostatniej sesyi, wprowadza w planie naukowym pewne dość daleko idące zmiany. Zmiany te mają wejść w życie w ciągu bieżącego roku szkolnego, skoro nowy statut organizacyjny otrzymał już aprobatę Ministerstwa oświaty. Komisya nie wdając się obecnie w ocenę dzisiejszego nauczania w seminariach nauczycielskich, pragnie tylko z całym naciskiem zaznaczyć, że wychowywanie musi być równie ważnym zadaniem seminariów jak nauczanie, wychowywanie tych, którzy w przyszłości sami nie tylko nauczać ale i wychowywać mają. Ważny czynnik pracy w tym kierunku upatruje komisya w internatach i bursach, które, jak to z radością zaznaczyć wypada, Rada szkolna otacza szczególną opieką. Życzyćby tylko sobie należało, by ilość i pojemność internatów była większa, by cała młodzież, która dzisiaj zmuszoną jest wegetować po stancyach w atmosferze niezdrowej nieraz dla ciała i ducha, znalazła w internatach wraz z higienicznymi warunkami, kierownictwo rozumne a serdeczne

Działalność nauczyciela ludowego szczególnie na wsi nie powinna kończyć się u progu klasy; o ile tylko obowiązki zawodowe na to pozwalają, powinien on zachowywać ścisły kontakt z ludnością, wśród której żyje, powinien być dla tej ludności jeżeli nie przewodnikiem, to przynajmniej współpracownikiem na drodze kulturalnego i ekonomicznego postępu, powinien pracować wraz z innymi nad rozpróśzeniem tej mgły nieświadomości, niezrozumienia i nieporozumienia, wśród której częstokroć nasz lud się porusza. Ale, jeżeli nauczyciel ma to szczytne zadanie spełniać, trzeba go odpowiednio uzbroić, a to uzbrajanie, przygotowywanie powinno już się w seminarjum rozpocząć. Nie wątpiąc, że Rada szkolna to zasadnicze zapatrywanie podziela, wyraża Komisya zdanie, że byłoby wskazaniem zaznajamiać kandydatów stanu nauczycielskiego obszerniej i gruntowniej, niż to się może dzisiaj praktykuje, z urządzeniami prawnymi społecznymi i ekonomicznymi naszego kraju. Tam gdzieby się odpowiadała po temu osobistość znalazła, należałoby urządzić na IV. kursie praktyczne cykliczne wykłady, stojące zupełnie poza rozkładem godzin, a połączone z dyskusją, w którychby się młodzież seminarjuna zaznajamiała z ustawami, których znajomość jest dla stosunków wiejskich potrzebną, z rozmaitemi formami życia ekonomicznego, assocyacji itp. Wykłady te ubrane w formę pociągającą, pozbawioną wszelkiego charakteru oficjalnego, a poruszające się w zakresie tematów aktualnych, mogłyby wywierać wpływ na młodzież niemały i przyczyniać się do otwierania przed nią horyzontów zdrowych.

Wreszcie pragnie Komisya jeszcze jeden moment poddać pod uwagę Rady szkolnej t. j. wprowadzenie w odpowiedniej formie nauki gospodarstwa domowego w seminariach żeńskich, a to zarówno w interesie ludności wiejskiej, jak i samych nauczycielek.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w r. 1906/7 odnośnie do seminariów nauczycielskich (ust. X.) do wiadomości.

2. Sejm podnosi potrzebę pomnożenia ilości seminariów męskich, tudzież wzywa Radę szkolną krajową, by wzięła pod uwagę założenie jednego seminarjum żeńskiego zupełnego lub częściowego (§. 9. al. 2. ustawy) w jednej z gmin wiejskich kraju.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił do usunięcia braków w obecnym stanie seminaryów nauczycielskich, a mianowicie co do ich pomieszczenia, zaopatrzenia w przybory naukowe, w przepisane ustawą ogrody szkolne i szkoły ćwiczeń.

4. Sejm wzywa Rząd, aby pomnożył liczbę systemizowanych posad nauczycielskich w seminaryach, tudzież w wydatniejszy niż dotychczas sposób nauczycielom szkół ludowych umożliwił dalsze kształcenie się w kraju lub za granicą.

5. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, aby wzięła pod uwagę, czyby nie było wskazanem zaznajamiać uczniów IV. r. seminaryów męskich w formie odpowiednich wykładów z warunkami społecznymi, ekonomicznymi i kulturalnymi, wśród których ich działalność ma się rozwijać, tudzież wprowadzić do seminaryów żeńskich nauki gospodarstwa domowego.

Przewodniczący :

Rayski.

Sprawozdawca :

S. H. Badeni.